



SZEF

URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Warszawa, 11 lipca 2018 roku

Jan Józef Kasprzyk

Do Uczestników
chełmskich obchodów
75. rocznicy
Krwawej Niedzieli na Wołyniu

Wielce Szanowni Państwo,

serdecznie pozdrawiam Uczestników obchodów, upamiętniających jedną z najpotworniejszych zbrodni popełnionych podczas II wojny światowej. Naszych rodaków z Wołynia i Galicji wschodniej spotkała śmierć wyjątkowo okrutna. Oprawcy zabijali, ale również pastwili się nad swoimi ofiarami. Demon ukraińskiego nacjonalizmu ujawnił najgorszą stronę ludzkiej natury.

Zarazem w tych strasznych dniach ujawnili się ludzie naprawdę godni tego miana. Może o tym zaświadczyć Pani Helena Cizak, wspominająca ukraińską sąsiadkę, która w krytycznym momencie ocaliła jej rodzinę. Wiele może powiedzieć Pani Teodora Zgliniecka, dzieląca się wspomnieniem heroicznej obrony plebanii w Kisielinie.

To zaszczyt dla mnie odznaczyć obie Panie Medalem „Pro Patria”.

Nikt lepiej nie przemówi w imieniu ofiar niż osoby, które przetrwały pożogę. Przywołam zatem wypowiedzi obu uhonorowanych Pań, utrwalone w poruszającej książce pt. „Dziewczyny z Wołynia”.

Pani Teodora zwierzyła się z koszmaru sennego, który nawiedzał ją przez lata i wyraziła nadzieję, że jej potomkom zostanie oszczędzone piekło, przez które ona musiała przejść.

Pani Helena opowiedziała, jak z pomnika ofiar wzniesionego w jej rodzinnej miejscowości próbowano wymazać słowo: "zamordowanych" i podsumowała to zdaniem: „Prawdy (...) wydrapać się nie da”.

W pełni się z tym zgadzam i bardzo Państwu dziękuję za konsekwentne głoszenie prawdy, za wierną pamięć o pomordowanych.

Łezą dyrektora nacelnika
Janusz